

W gotowości do wojny. Doroczna narada rosyjskiego resortu obrony

Andrzej Wilk

21 grudnia odbyło się posiedzenie Kolegium Ministerstwa Obrony FR z udziałem głównodowodzącego armii, prezydenta Władimira Putina. W swoich wystąpieniach zarówno on, jak i minister obrony Siergiej Szojgu jednoznacznie dali do zrozumienia, że NATO – a głównie Stany Zjednoczone – przekroczyło dopuszczalne dla Moskwy granice zaangażowania w obszarze posowieckim, i oskarżyli o prowokowanie sytuacji, na którą będzie ona zmuszona odpowiedzieć na drodze militarnej. Putin zażądał pisemnych gwarancji bezpieczeństwa (nawiązując do dokumentów upublicznionych przez Rosję 17 grudnia) zakładających zerwanie współpracy wojskowej Zachodu z Ukrainą i Gruzją oraz ograniczenie i poddanie kontroli Moskwy aktywności militarnej w państwach przyjętych do NATO po 1997 r. Zaznaczył przy tym, że nie wierzy, aby Zachód tych gwarancji dotrzymał. Z kolei Szojgu poinformował o rzekomej obecności w Donbasie 120 żołnierzy prywatnych amerykańskich firm wojskowych, mających jakoby przygotowywać prowokację z wykorzystaniem broni chemicznej. Wśród bezpośrednich zagrożeń militarnych dla Rosji wymienił także finalizowanie prac nad elementami systemu Aegis Ashore amerykańskiej tarczy przeciwrakietowej w Polsce (nb. stanowiącej podstawowy element systemu obrony antybalistycznej Sojuszu).

W wymiarze stricte wojskowym kierownictwo resortu obrony FR pochwaliło się dokonaniem w zakresie modernizacji i rozbudowy potencjału militarnego oraz zdolnościami osiągniętymi przez Siły Zbrojne w 2021 r. Zademonstrowało również bezwzględny zamiar kontynuowania dotychczasowych działań poprzez przedstawienie planów nie tylko na 2022 r., lecz także w perspektywie połowy i końca obecnej dekady. Niekwestionowany priorytet stanowią rozwój kategorii uzbrojenia zdolnych do konfrontacji z potencjałem militarnym USA (w 2022 r. mają się rozpocząć seryjne dostawy nowych nosicieli broni jądrowej Awangard i Sarmat, a także rakiet hipersonicznych Cirkon) oraz robotyzacja środków walki (w 2021 r. wszedł do linii pierwszy pododdział wyposażony w bezzałogowe bojowe wozy opancerzone, w 2022 r. mają wystartować dostawy bezzałogowych statków powietrznych o charakterze uderzeniowym, w tym ciężkiego o nośności dwóch ton). Liczba przekazanego w 2021 r. ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego w samych tylko Wojskach Lądowych miała osiągnąć 2,5 tys. egzemplarzy. Z informacji o tworzeniu nowych jednostek na wyszczególnienie zasługuje sformowanie w 2021 r. dwóch nowych dywizji – zmechanizowanej i pancernej.

Przy dalszym wzroście intensywności szkolenia armia rosyjska ma utrzymać de facto permanentną obecność na poligonach osiągniętą w 2021 r. Na najwyższym szczeblu, poza

standardowymi ćwiczeniami na kierunku strategicznym – w 2022 r. będą to ćwiczenia Wschodniego Okręgu Wojskowego (OW) „Wostok” – zapowiedziano przedsięwzięcie strategiczne „Grom”, pod którym to kryptonimem należy się spodziewać kompleksowych ćwiczeń wszystkich komponentów strategicznych sił jądrowych, oraz całkowicie pozaplanowe ćwiczenia „zgrupowania wojsk (sił) na południowo-zachodnim kierunku strategicznym” (tzn. ukraińskim) w Południowym OW. Wzrostowi obciążeń spowodowanych intensywnością procesu szkolenia towarzyszyła zapowiedź kontynuowania podwyżek dla wojskowych w latach 2022–2023 – wyższych, niż wcześniej planowano.

Komentarz

- Posiedzenie Kolegium Ministerstwa Obrony FR odbywa się corocznie w grudniu, a jego celem jest podsumowanie mijającego roku oraz przedstawienie planów w zakresie rozwoju i szkolenia Sił Zbrojnych FR na rok następny (grudzień to w armii rosyjskiej pierwszy miesiąc nowego roku szkoleniowego). Przekaz z jego obrad stanowi zaś element polityki informacyjnej Moskwy. Dotychczas jednak wydarzenie miało charakter przede wszystkim techniczny, a w materiałach z niego dominowały treści stricte wojskowe. W bieżącym roku – po raz pierwszy w najnowszej historii Rosji – posiedzenie odbywało się w atmosferze groźby wybuchu regularnego konfliktu zbrojnego, a w przekazie główny nacisk położono na narastające napięcia z Zachodem. Informacje dotyczące bezpośrednio Sił Zbrojnych FR odgrywały zaś rolę w dużej mierze służebną.
- Zwraca uwagę instrumentalne potraktowanie pisemnych gwarancji bezpieczeństwa, których Moskwa zażądała od NATO niespełna tydzień wcześniej. Z wypowiedzi Putina, który podważa zdolność Stanów Zjednoczonych do dotrzymywania umów międzynarodowych, wynika wprost, że poprzez owe gwarancje Rosja nie dąży do zabezpieczenia swoich interesów bezpieczeństwa, lecz do wymuszenia – głównie na USA – oficjalnego uznania jej strefy wpływów i obarczenia Waszyngtonu (a w mniejszym stopniu także głównych stolic zachodnioeuropejskich) odpowiedzialnością za prawnomiędzynarodowe usankcjonowanie istnienia państw o ograniczonej suwerenności. Celem Moskwy jest w pierwszej kolejności zdyskredytowanie wiarygodności sojuszniczej Stanów Zjednoczonych. Przemawiają za tym zawarte w wystąpieniu prezydenta sugestie, jakoby do ustnych ustaleń o gwarancjach doszło w trakcie wirtualnego szczytu z Joem Bidenem, a do załatwienia pozostawały formalności.
- Za element pośredni pomiędzy rozgrywką dyplomatyczną wokół ww. gwarancji bezpieczeństwa a przygotowywaniem gruntu pod ewentualną interwencję wojskową na Ukrainie należy uznać wystąpienie ministra Szojgu. Oskarżanie Waszyngtonu o przygotowywanie zbrojnej prowokacji w Donbasie wpisuje się w wielotygodniową kampanię medialną, w której Moskwa stara się przekonać międzynarodową opinię publiczną o szykowanej przez władze ukraińskie operacji odzyskania utraconych terenów. Rosja przesuwając jednocześnie środek ciężkości ofensywy informacyjnej – z wypowiedzi szefa resortu obrony można wnioskować, że motorem napędowym rzekomo agresywnej polityki Kijowa są nie tyle sami Ukraińcy, ile kierujący ich poczynaniami Amerykanie.
- Dane na temat postępów modernizacji technicznej i rozbudowy potencjału armii rosyjskiej należy uznać za wyjątkowo wyważone, odpowiadające rzeczywistości

dokonaniom i najbliższym planom Sił Zbrojnych FR. Skupienie się na obserwowanej rzeczywistości (w odróżnieniu od głównie propagandowego przesłania w zakresie kondycji i planów rozwoju armii zawartego w dorocznych orędziach prezydenta Putina) ma uwiarygodnić zdolność Rosji do prowadzenia nowoczesnej operacji wojskowej na dużą skalę oraz militarnego przeciwstawienia się Stanom Zjednoczonym. W ostatnich tygodniach w anglojęzycznej przestrzeni informacyjnej pojawił się szereg materiałów – także fachowych – wskazujących na zapóźnienia Amerykanów w rozwoju kategorii uzbrojenia, które są obecnie wprowadzane do służby w armii rosyjskiej (głównie przeciwokrętowych rakiet hipersonicznych) oraz brak zdolności USA do obrony przed nimi.

- Sensację natury wojskowej – jeśli przyjmiemy podaną informację za prawdziwą – stanowi stworzenie w 2021 r. nowej dywizji pancernej. O ile formowanie wymienionej wraz z nią dywizji zmechanizowanej (20. DZ w składzie 8. Armii Ogólnowojskowej Południowego OW, nb. na kierunku ukraińskim) zostało w mijającym roku potwierdzone źródłowo, o tyle powstawanie nowej dywizji pancernej było dotychczas otoczone całkowitą tajemnicą. Byłby to trzeci tego rodzaju (po odtworzonej w 2012 r. w Zachodnim OW 4. DPanc i sformowanej w 2016 r. w Centralnym OW 90. DPanc) związek taktyczny najsilniejszy w strukturze rosyjskich Wojsk Lądowych pod względem potencjału ofensywnego (rozwinęta czteropułkowa dywizja pancerna ma w wyposażeniu ponad 300 czołgów oraz niewiele mniejszą liczbę bojowych wozów piechoty). Kwestią otwartą pozostaje dyslokacja nowej dywizji. Biorąc pod uwagę utajnienie jej formowania, za prawdopodobne należy uznać, że powstała w składzie 20. Armii Ogólnowojskowej (AO) Zachodniego OW w oparciu o obserwowane na jej obszarze odpowiedzialności (w obwodzie woroneskim) co najmniej od ćwiczeń „Zapad-2021” pododdziały z 41. AO z Centralnego OW oraz wspomnianej 4. DPanc. Tworzenie nowej dywizji (należy przyjąć, że w 2021 r. zostało ono dopiero rozpoczęte) stanowiłoby alternatywne – choć nie sprzeczne z przygotowywaniem operacji przeciwko Ukrainie – wytłumaczenie pozostawienia ww. pododdziałów poza ich dotychczasowymi miejscami dyslokacji.
- Ujawnione plany szkoleniowe w zakresie ćwiczeń w skali operacyjno-strategicznej są największymi w najnowszej historii armii rosyjskiej. Dotychczas w jednym roku przeprowadzano najwyżej dwa tego typu przedsięwzięcia, przy czym jedno z nich zawsze miało charakter specjalny (ostatnio „Grom” w 2019 r.). Nigdy przedtem nie organizowano w tym samym roku ćwiczeń na różnych kierunkach strategicznych. Kwestią otwartą pozostaje, czy ćwiczenia w Południowym OW – zgodnie ze standardowym harmonogramem – będą miały miejsce w ramach letniego okresu szkolenia (sierpień–wrzesień), czy też zostaną przeprowadzone jeszcze zimą. Niezależnie od tego informację o ich organizowaniu trzeba postrzegać jako sugestię możliwości wyprowadzenia operacji zaczepnej przeciwko Ukrainie wzorem uderzenia na Gruzję w 2008 r. W przypadku bezpośrednich przygotowań do dużej akcji militarnej ogłoszenie dodatkowego zwiększenia uposażeń należy traktować jako działanie mające sprzyjać utrzymaniu wysokiego poziomu morale.